

K4054

003 Nazwisko CHRZĄSTOWSKA Imiona Czesława Wanda lat życia

004 Pseudonim

006 z domu Rodzice

008 Data urodzenia Miejscowość

010 Data śmierci 10.4.1998 Miejscowość Kingston Hospital, Londyn

012 Pogrzeb/Spopielenie Adres Cmentarza

..... Nr. grobu

026 Źródła: Nekrolog Dziennik Polski 15 i 20.4.1998

Tydzień Polski 9.8.1998

- wspomnienie

Ankieta

Lista Stowarzyszenia

Grodziska

Suchecitz

Inne

D.P. 15.4.98.

Ś.†P.

CHESŁAWA WANDA CHRZĄSTOWSKA

major Wojska Polskiego (PWSK)

Wilnianka, nauczycielka szkół średnich. Absolwentka Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego. Żołnierz A.K. W roku 1940 zesłana na Syberię. Po uwolnieniu Officer 2 Korpusu. Przeniesiona do 1 Korpusu Batalion PWSK.

Po wojnie powraca do Szkolnictwa Polskiego na Uchodźstwie, ucząc w Grendon Hall, Didington i Lilford. Kończy fakultet Handlu Zagranicznego. Przechodzi do szkolnictwa średniego angielskiego ucząc w Tolworth School for Girls. Bierze udział w życiu społecznym Uchodźstwa jako członek Komisji Rewizyjnej Skarbu Narodowego, członkini Koła Kobiet Żołnierzy, posłanka Rady Narodowej, wieloletnia pracowniczka i członek Rzeczywisty Instytutu im. Gen. W. Sikorskiego. Wieloletnia sekretarka Zarządu Parafii Polskiej Wimbledon-Putney. Członkini-sekretarka Fundacji Koła Szkoły Podchorążych Piechoty.

Odnznaczona Kawalerskim Krzyżem Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem AK, Krzyżem Wrześniowym 1939 r., Medalem Wojska, Złotym Krzyżem Polskiej Misji Katolickiej i innymi odznaczeniami polskimi i brytyjskimi. Odnznaczona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Złotą Odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Zmarła po długich cierpieniach w Kingston Hospital w dzień Wielkiego Piątku, 10 kwietnia 1998 r.

Msza św. żałobna i pogrzeb zostaną odprawione w kościele św. Jana Ewangelisty, Ravenna Road, Putney, London SW15, w piątek 17 kwietnia 1998 r. godz. 11.30.

Pozostają w głębokim smutku i żalu

**MAŻ JULIUSZ
SYN JULIUSZ Z ŻONĄ ELŻBIETĄ
TERESA KAPAŁA I RODZINA W KRAJU**

Zamiast kwiatów na trumnę Rodzina uprzejmie prosi o składanie darów na Instytut Polski i Muzeum im. W. Sikorskiego, 20 Princes Gate, London SW7 1PT.

2256

D.P. 20.4.98

Ś.†P.

CHESŁAWA WANDA CHRZĄSTOWSKA

major Wojska Polskiego (PWSK)

Długoletni pracownik honorowy Instytutu, kierownik Działu Inwentaryzacji eksponatów muzealnych. Członek Rzeczywisty i przewodnicząca Komisji Rewizyjnej. Członek Bractwa Złotej Szabli.

Zmarła 10 kwietnia 1998 r. w Londynie. Zasłużonego przyjaciela Instytutu żegnają

**Zarząd, Członkowie Rzeczywisci
i Pracownicy Honorowi
Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego**

2263

- 029 Wyznanie
- 030 Jednostka wojskowa
- 032 Rodzaj wojska Armia Krajowa, 2 Korpus, PWSK
- 033 Stopień wojskowy major PWSK
- 034 Odznaczenie Polonia Restituta, Złoty Krzyż Zasługi
- 036 Zawód nauczycielka
- 038 Tytuły naukowe
- 042 Instytucje
- 044 Obozy
- 046 Słowo kluczowe

Karta Rejestracyjna Archiwum Osobowe Emigracji. Biblioteka Polska w Londynie.

Serdecznie dziękujemy księżom proboszczowi Romanowi Wernerowi
T. Ch. i ks. dr. Józefowi Guli T. Ch. za odprawienie mszy św. żałobnej
w pierwszą rocznicę śmierci mojej Żony

D.P. 29.4.99 ś. + p.

CZESŁAWY WANDY CHRZĄSTOWSKIEJ

majora Wojsk Polskich PWSK
w kościele św. Jana Ewangelisty parafii polskiej Wimbledon-Putney
w dniu 10 kwietnia 1999 r.

Pozostajemy Im wdzięczni w naszym smutku i żalu

JULIUSZ CHRZĄSTOWSKI

Z SYNEM JULIUSZEM

I JEGO MAŁŻONKĄ ELŻBIETĄ

2243

Składam serdeczne podziękowanie Kołu Kobiet Żołnierzy PSZ za udział
w pogrzebie mojej Żony

D.P. 1.6.98 ś. + p.

CZESŁAWY WANDY CHRZĄSTOWSKIEJ

szczególnie pani L. Kintzi, która w imieniu płk. J. Morozewicz prze-
wodniczącej Koła wzruszającym przemówieniem nad trumną pożegnała
wieloletnią członkinię Zarządu Koła. Dziękuję za szczodry datek na
Instytut Polski i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego.

2380

Ppłk. Dypl. JULIUSZ CHRZĄSTOWSKI

Serdecznie dziękujemy księżom proboszczowi Czesławowi Osice T. Chr.
i ks. dr. Józefowi Guli T. Chr. za odprawienie mszy św. pogrzebowej,
piękną homilię i ciepłe, serdeczne słowa oraz obrzęd pogrzebowy za du-
szą mojej Żony D.P. 20.5.98.

ś. + p.

**CZESŁAWY WANDY
CHRZĄSTOWSKIEJ**

pani Iwonie Januszajtis za pięknie wykonany program muzyczny. Panu
dyrektorowi Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego rtm. Ry-
szardowi Dembińskiemu za wzruszające przemówienie nad trumną, pa-
nu płk. J. Kowarowi przewodniczącemu Koła S. P. Piechoty za Jego obec-
ność oraz wszystkim Przyjaciołom i Znajomym za udział w uroczystości
pogrzebowej, za słowa współczucia, kondolencje listowne i telefoniczne
oraz liczne dary na Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego

MAŻ JULIUSZ

Z SYNEM JULIUSZEM I ŻONĄ ELŻBIETĄ

2357

T.P. 9.8.1998

Śp. Czesława Wanda Chrzastowska Major PWSK



Coraz szybciej dobiega do końcowej mety życie pokolenia urodzonego przed lub w czasie Wielkiej Wojny Światowej, a wychowanego i wykształconego już w Polsce Niepodległej. Dziadkowie, ojcowie, szczególnie matki, zahartowani okresem niewoli, pełni radości z odzyskanej wolności, często na zgłiszczach i powojennych ruinach budując nowe życie, byli szczególnie z troskami o swoje dzieci, często wątle i opóźnione w nauce. Patriotyczne nastawienie domów rodzinnych, atawistyczne ukochanie Polski przekazywane dzieciom, mobilizowało młodzież do odbudowy kraju przez zdobywanie wiedzy i zaangażowanie w pracę społeczną.

W takiej atmosferze wzrastała i kształtowała swoją osobowość Śp. Czesława Chrzastowska. Odeszła do Pana 10 kwietnia 1998 roku. Związana z Wilnem swoją aktywną młodością, po uzyskaniu matury w tamtejszym gimnazjum podjęła studia w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie. Po czteroletnich studiach i otrzymaniu dyplomu w 1936 r. wróciła do Wilna na stanowisko instruktora w Ośrodku Wychowania Fizycznego.

CIWF, zgodnie z ideą jego powstania w roku 1929, określona przez Marszałka Józefa Piłsudskiego, miał kształcić elitę wychowawców młodego pokolenia. Zależało państwu na rozwinięciu tężyzny fizycznej wśród młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, na rozwijaniu i pogłębianiu wiedzy o prawach i obowiązkach obywatelskich, na przygotowaniu do pracy społecznej itd. Selekcja przy egzaminie wstępnym była bardzo surowa – dostawali się najlepsi z najlepszych. Wymagania uczelni odpowiadały psychice i poglądom Śp. Czesi – z wielkim rozmachem oddała się pracy, którą pogłębiła doświadczeniem zdobytym jeszcze w latach szkolnych należąc do Przysposobienia Wojskowego Kobiet (PWK).

była do Wielkiej Brytanii, następnie skierowana jako komendantka plutonu i instruktorka do Obozu PWSK w Szkocji. Tutaj zgodnie z planem, jako instruktorka, prowadziła kursy wychowania fizycznego oraz włączyła się w pracę kulturalno-oświatową. Nie można było nie dostrzec Jej wyjątkowych zdolności i pracowitości. Jako wyraz uznania 15 listopada 1944 (starszeństwo z 1.07.43) otrzymała awans na podporucznika a 15 grudnia 1945 r. (starszeństwo z 1.07.44) awansowała do stopnia porucznika.

Po zakończeniu wojny i opuszczeniu PKPR oddała się pracy pedagogicznej w szkolnictwie polskim. Po pewnym czasie przeszła do szkolnictwa angielskiego, pracując w nim do osiągnięcia wieku emerytalnego. Zahartowana w pracy, z dużą umiejętnością organizacyjną prywatnego życia, troskliwa żona i matka, nie marnowała swego talentu. Predysponowana psychicznie do pracy społecznej, weszła do organizacji emigracyjnych zajmując w nich znaczne stanowiska. Siłę do działania, jak mówiła w zaufaniu, dawała Jej głęboka wiara. Związała się bardzo silnie na wiele lat z Polską Katolicką Parafią Wimbledon-Putney jako sekretarka Zarządu. A w funkcję tę włączyła poza prowadzeniem księgowości i archiwum, utrzymanie czystości w kościele, ozdobianie go kwiatami, urządzenie imprez itd.

Z takimi walorami osobistymi dołączyła Śp. Czesia do grona honorowych pracowników Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. W. Sikorskiego, i jako kierownik Działu Inwentaryzacji Ekspozycji Muzealnych przepracowała ponad dwadzieścia lat. Zatopiona w księgach i kartotekach z całą dokładnością systematycznie prowadziła żmudną pracę, w której była rozmiłowana.

Krzyż Kawalerski Polonia Restituta, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż

Major PWSK



Coraz szybciej dobiega do końcowej mety życie pokolenia urodzonego przed lub w czasie Wielkiej Wojny Światowej, a wychowanego i wykształconego już w Polsce Niepodległej. Dziadkowie, ojcowie, szczególnie matki, zahartowani okresem niewoli, pełni radości z odzyskanej wolności, często na zgłiszczach i wojennych ruinach budując nowe życie, byli szczególnie zatroskani o swoje dzieci, często wątle i opóźnione w nauce. Patriotyczne nastawienie domów rodzinnych, atawistyczne ukochanie Polski przekazywane dzieciom, mobilizowało młodzież do odbudowy kraju przez zdobywanie wiedzy i zaangażowanie w pracy społecznej.

W takiej atmosferze wzrastała i kształtowała swoją osobowość Śp. Czesława Chrzastowska. Odeszła do Pana 10 kwietnia 1998 roku. Związana z Wilnem swoją aktywną młodzieńczością, po uzyskaniu matury w tamtejszym gimnazjum podjęła studia w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie. Po czteroletnich studiach i otrzymaniu dyplomu w 1936 r. wróciła do Wilna na stanowisko instruktora w Ośrodku Wychowania Fizycznego.

CIWF, zgodnie z ideą jego powstania w roku 1929, określoną przez Marszałka Józefa Piłsudskiego, miał kształcić elitę Piłsudskiego, miał kształcić elitę wychowawców młodego pokolenia. Zależało państwu na rozwinięciu tężyzny fizycznej wśród młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, na rozwijaniu i pogłębianiu wiedzy o prawach i obowiązkach obywatelskich, na przygotowaniu do pracy społecznej itd. Selekcja przy egzaminie wstępnym była bardzo surowa – dostawali się najlepsi z najlepszych. Wymagania uczelni odpowiadały psychice i poglądom Śp. Czesi – z wielkim rozmachem oddała się pracy, którą pogłębiła doświadczeniem zdobytym jeszcze w latach szkolnych należąc do Przysposobienia Wojskowego Kobiet (PWK).

Wykazywane zdolności, zapał i energia zaprowadziły ją na odpowiedzialne, kierownicze stanowisko. Wojna przerwała jej aktywność. Po aresztowaniu za swoją działalność, więzieniu i długich przesłuchaniach, cudem ocalała, znalazła się w Rosji i tam 19 lutego 1942 r. wstąpiła do Wojska Polskiego do Oddziału Pomocniczej Służby Kobiet – Baon Wyszukowania. 1 kwietnia 1942 r. przybyła do Persji, obejmując jako kierownik Ośrodek Szkolenia PSK. 12 sierpnia 1943 r. Centrum Wyszukowania Armii mianowało ją podoficerem gospodarczym PSK. W miesiąc później, jako komendantka kompanii marszowej PSK przy-

była do Wielkiej Brytanii, następnie skierowana jako komendantka plutonu i instruktorka do Obozu PWSK w Szkocji. Tutaj zgodnie z planem, jako instruktorka, prowadziła kursy wychowania fizycznego oraz włączyła się w pracę kulturalno-oświatową. Nie można było nie dostrzec Jej wyjątkowych zdolności i pracowitości. Jako wyraz uznania 15 listopada 1944 (starszeństwo z 1.07.43) otrzymała awans na podporucznika a 15 grudnia 1945 r. (starszeństwo z 1.07.44) awansowała do stopnia porucznika.

Po zakończeniu wojny i opuszczeniu PKPR oddała się pracy pedagogicznej w szkolnictwie polskim. Po pewnym czasie przeszła do szkolnictwa angielskiego, pracując w nim do osiągnięcia wieku emerytalnego. Zahartowana w pracy, z dużą umiejętnością organizacyjną prywatnego życia, troskliwa żona i matka, nie marnowała swego talentu. Predysponowana psychicznie do pracy społecznej, weszła do organizacji emigracyjnych zajmując w nich znaczne stanowiska. Siłę do działania, jak mówiła w zaufaniu, dawała Jej głęboka wiara. Związała się bardzo silnie na wiele lat z Polską Katolicką Parafią Wimbledon-Putney jako sekretarka Zarządu. A w funkcję tę włączyła poza prowadzeniem księgowości i archiwum, utrzymanie czystości w kościele, ozdabianie go kwiatami, urządzenie imprez itd.

Z takimi walorami osobistymi dołączyła Śp. Czesia do grona honorowych pracowników Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. W. Sikorskiego, i jako kierownik Działu Inwentaryzacji Ekspонатów Muzealnych przepracowała ponad dwadzieścia lat. Zatopiona w księgach i kartotekach z całą dokładnością systematycznie prowadziła żmudną pracę, w której była rozmiłowana.

Krzyż Kawalerski Polonia Restituta, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż AK, Złoty Krzyż Polskiej Misji Katolickiej i wiele innych odznaczeń były wyrazem uznania i podziękowania za ten wielki wkład pracy i serca.

Na długo pozostanie w naszej smutnej pamięci postać Śp. Czesi, pochylonej przy biurku nad książkami i dokumentami, Jej sportowa sylwetka, pogodny, miły uśmiech, otwartość w wyrażaniu opinii bez cienia złośliwości i koleżeńską serdeczność. Tak niespodziewanie opuściła nas zmożona ciężką chorobą. Żegnaj...

Janina Mazurkova
hon. prac. Instytutu